

# Lublin. Miasto Poezji

**H**asło tegorocznej 11. edycji Miasta Poezji to „Słowa na wolności”. - To zdanie, które ożywiło polską literaturę 100 lat temu - mówi prof. Łukasz Próchniak, dyrektor artystyczny festiwalu. - Dziś chcemy do tej energii nawiązać. I jeszcze mocniej niż do tej pory uczynić Lublin rzeźniczką księgi wierszy. Wpisać wiersze w ulice, w ściany budynków.

## Terytoria, Agora i after

Jak co roku, poetów, czytelników i zakochanych w poezji wolontariuszy (aż 45) będzie można spotkać w kilku miejscach miasta. Na Placu Litewskim codziennie od godz. 11 do 17 Terytoria Poezji. - Stworzymy tu jedno z Mieszkań Poezji - zapowiada Monika Czapka. - Zapraszamy na kawę, herbatę, lemoniadę, ale także na warsztaty (od godz. 12), czytanie poezji obcojęzycznej (godz. 13), każdego dnia inne fotokopie (godz. 14) i przepisywanie poezji w ramach akcji „Uwolnij wiersz” (godz. 15).

Popołudniami Miasto Poezji będzie przenosić się do Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN (Agora Poezji), a wieczorami na podwórko Domu Słów (Zmigród 1) i restauracji Hades Szeroka, gdzie mieści się klub festiwalowy.

**WYDARZENIE** Blisko pół setki Mieszkań Poezji. 35 poetów, krytyków, muzyków, performerów i filmowców. I jak co roku nowe poetyckie strofy na murach i schodach. 23 do 26 maja w Lublinie doroczne święto słowa: Miasto Poezji 2018

AGNIESZKA MAZUŚ

## Wojaczek i Pablopavo

- W tym roku zaprosiliśmy 35 gości, w tym 25 poetów, ale także krytyków literackich, performerów, muzyków - wlicza Maciej Tuora, koordynator Agory Miasta Poezji.

Do Lublina przyjedzie m.in. Krzysztof Siwczyk (poeta i odtwórca głównej roli „Wojaczek” Lecha Majewskiego - film też będzie można zobaczyć na festiwalu 23 maja, o 20.30 w Domu Słów), Paweł Soltyś czyli Pablopavo, Andrzej Sosnowski, Miłosz Biedrzycki, Jaś Kapela i wielu, wielu innych. - W czwartek, 24 maja, o godz.



Z myślą o najmłodszych na ul. Zmigród stanie Drzewo Opowieści, a podwórko Domu Słów zamieni się w świat Alicji z Krainy Czarów

z premiedytacją. By przeczytać cały, trzeba się przespacerować - tłumaczy organizatorzy

Taką okazją będzie też konkurs organizowany w ramach Miasta Poezji 2018. - Herbert w mieście, rozsypana antologia. Chodzi o to, by czasowo wkomponować poezję w jakąś część miasta - dodaje Jędrak.

Na wszystkie wydarzenia w ramach festiwalu wstęp wolny. Pełny program na <http://teatrn.pl/miastopoezji>.

20 na Podwórku Domu Słów spotkanie z Pablopavo, a potem koncert Łukasza Jemioły i Przemka Buksińskiego - zapowiada Magdalena Krasuska.

W piątek w tym samym miejscu Slam Poetycki prowadzony przez Tomasza Dolarę Dymka (godz. 21), a w sobotę - na zakończenie festiwalu - o godz. 20.30 koncert z czytaniem performatywnym „Wojna światów” Michała Turowskiego.

## Na kolację. I na wiersz

Jak co roku będą też Mieszkania Poezji. To kuch-

nie, salony, balkony czy ogrody prywatnych mieszkań, ale też kawiarnie, restauracje i inne miejsca do których gospodarze zapraszają na wspólne czytanie wierszy czy koncert. W tym roku takich miejsc będzie prawie 50. - Zawsze mieliśmy wiele pytań o to, czy można zorganizować takie miejsce poza Lublinem. W tym roku postanowiliśmy dać taką możliwość - mówi Magdalena Krasuska. - Aż 13 Mieszkań Poezji będzie w innych miastach: Warszawie, Inowrocławiu, Wrocławiu, Częstochowie.

Będą też dwa wirtualne, w tym „Wiersze między newsami” w Dzienniku Wschodnim.

## Wirtualnie i dosłownie

Tradycyjnie po festiwalu w mieście zostaną poetyckie tatuaże. - Mural z wierszem Ryszarda Krynickiego „Rue de Poitiers” pojawi się na ścianie XXIII LO przy ul. Józefa Poniatowskiego 5 - zapowiada Grzegorz Jędrak.

„Elegia” Józefa Czechowicza pojawi się aż w trzech miejscach: na kładce obok UMCS, w Zaułku Panasa i na Zmigrodzie. - Robimy to



FOT. MATERIAL ORGANIZATORA